

Redakcja: tel. 132.23, 132.24, Administracja: tel. 132.43, ul. Żwirki (daw. ul. Karłowicza) Nr. 2.  
 Redaktor: J. Jędrzejko przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
 PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echa” 3 zł, 10 gr. Odnosi się do domów 40 gr. Od dnia 3 stycznia 1938 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 2,50 zł (nie licząc kosztów przesyłki).  
 Prenumerata zagraniczna 6 zł 80 gr. Artykuły nadawane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Reklamów zarówno użytecznych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

# ECHO

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 lam. str. 5 lam. w tekście 50 gr. nekrologi 40 gr. z wyc. 15 gr. strona 10 lamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1,20 gr. dla bezrobot. 1 st. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
 Za 1 w. m-m w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu prownojnym 21, 1-... Za termin druku i t. dr. ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880. Opłata pocztowa uliszczona gotówką.

Rok XIV Nr. 111

Łódź piątek 22 kwietnia 1938 r.

## Powstańcy szybko likwidują odciętą armię rządową w Pirenejach. ZACIĘTE WALKI NA ODCINKACH NADMORSKICH

**SALAMANKA, 22. 4.** — Kwatera głów na komunikuje: w ciągu dnia wczorajszego wojska nasze posuwały się w dalszym ciągu na południe i stanęły wieczorem w pobliżu Acala de Chivert.

W ciągu godzin popołudniowych na froncie madryckim zdobyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie w dzielnicy Usera.

### KOMUNIKAT „RZĄDOWY”

**BARCELONA, 22. 4.** — Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że na froncie wschodnim na odcinku Llavoris, wojska rządowe zdołały odebrać utracone wieś Alins i Malloris, zmuszając nieprzyjaciela do wycofania się w kierunku Tremp.

Nieprzyjaciel zmuszony był do wycofania się z kilku stanowisk górskich w Sierra Pesonada.

Ataki nieprzyjaciela na San Mateo i Sal de Della zostały odparte podobnie jak natarcie Tirio i Albocacer.

Na wybrzeżu toczyła się zacięta walka, odległość 4 km od Alcalá de Chivert.

Na froncie madryckim wysadziliśmy dwie miny pod Lacas Cuerda i pod instytutem higieny w parku zachodnim.

Nieprzyjaciel zmuszony został do opuszczenia szeregu umocnionych stanowisk. Na pozostałych odcinkach nie godnego uwagi nie zaszło.

### NAWIĄZYWANIE ŁĄCZNOŚCI

**SARAGOSSA, 22. 4.** — Manewr generała Solchaga rozpoczął w dniu 7 bm. pomiędzy Leridą a granicą francuską został wzoraj zakończony z chwilą gdy oddziały kolumny wojsk posuwającej się z Bisauri nawiązały łączność z oddziałami idącymi z Sort. Wojska rządowe zostały otoczone z trzech stron na terenie o promieniu 30 km. W tym obszarze znajdują się wojska rządowe obejmujące przestrzeń 2600 km kw. Wojska rządowe na lewym skrzydle liczą ok. 10 tys. ludzi i wycofują się na terytorium francji. Oddziały rządowe wycofujące się w Urgel otrzymały posiłki. W dowództwie powstańców utrzymuje się przekonanie, że likwidacja wojsk rządowych na tym odcinku będzie bardzo szybka, gdyż większość wojsk rządowych zbiegła już za granicę francuską.

### ZADZIWIAJĄCA USTĘPLIWOŚĆ FRANCJI

w sprawie hiszpańskiej.

**LONDYN, 22. 4.** — Wyrazem poprawy stosunków między Wielką Brytanią a Francją jest fakt, że między Francją a Włochami, jest decyzja rządu francuskiego poczynienia poważnej koncesji na rzecz włoskiego punktu widzenia w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii.

### Dolar 5.27

Bank Polski notował dolary po 5,27, funty szterlingi 26,38, franki szwajcarskie 121,65, franki francuskie 16,33, litry włoskie 23,00.

### Najwyższe Kolegium Muzułmańskie.



W Wilnie odbyło się w obecności wojewody wileńskiego Bocińskiego i J. E. dr. J. Szybkiewicza, multiego Rzeczypospolitej Polskiej uroczyste zaprzysiężenie na wierność państwu polskiemu członków Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego. Na zdjęciu zaprzysiężeni otrzymali z rąk wojewody dekrety nacjonalistyczne ministra W.R. O.P.. Na zdjęciu — moment zaprzysiężenia Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego.

Obecnie, rząd francuski zgadza się na to aby przywrócić międzynarodowej kontroli lądowej na granicy francusko-hiszpańskiej nastąpiło natychmiast gdy komisje mieszane organizujące wycofywanie ochotników przybędą do Hiszpanii.

Ambasador Corbin przedstawił ma nowo stanowisko Francji na poniedziałkowym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji.

### USUNIĘTA MAPA HISZPANII.

**MOSKWA, 22. 4.** — Mapa działań wojennych w Hiszpanii, jaka była wystawiona w witrynie redakcji „Izwiestii” została przed paru dniami usunięta, co według wszelkiego prawdopodobieństwa jest rezultatem przeświadczenia organu oficjalnego, że publiczność sowiecka przestała się interesować działaniami wojennymi w Hiszpanii. Potwierdza to również fakt, że prasa sowiecka wiadomości z frontu hiszpańskiego przesunęła z pierwszych stronic na dalsze. Na razie na pierwszych stronicach prasy sowieckiej figurują doniesienia z terenu wojennego w Chinach.

**WILLA o 8-miu pokojach** położona pomiędzy lasami nad łakami w pobliżu Wisły, nadająca się na letnisko względnie sanatorium, natychmiast **do wydzierżawienia** Komunikacja autobusowa i kolejowa dogodna. Zgłoszenia: Ordynacja Ostromecka, pow. Chełmno.

### Burza ze śniegiem zmusiła balon do przymusowego lądowania.

**PIOTRKÓW, 22. 4.** — W tych dniach nad Piotrkowem i okolicą ziała burza z opadami śnieżnymi. Skutkiem niesprzyjających warunków atmosferycznych w lesie dworu Belchatów (pow. piotrkowski) lądował przymusowo balon z Aeroklubu Cywilnego Warszawskiego z załogą złożoną z trzech pilotów, z kierownikiem Państwowych Stanistawem na czele.

Lądowanie odbyło się pomyślnie. Balon przewieziony został do Warszawy.

### Przejęcie lokalów ZMP odbyło się bez żadnych incydentów. Za co wykluczono posła Budzyńskiego?

**WARSZAWA, 22. 4.** — W Warszawie przejęcie lokalów Z.M.P. przez nowego kierownika, mjr Galinatę odbyło się w spokoju. P. Rutkowski wraz ze swym otoczeniem przekazał bez protestu wszystkie aktywa Związku kierownikowi, zamianowanemu przez mjr Galinatę. Wprawdzie w lokalach oddziałów robotniczych ZMP na Pradze i na Mokotowie zarządzono mobilizację do „marszu na ul. Wiejską 11”, ale wobec bardzo nielicznej frekwencji „marsz” nie odbył się.

Przebieg wypadków był następujący: O godz. 16 do lokalu ZMP przy ul. Wiejskiej 11 przybył mjr Galinat w otoczeniu członków nowego kierownictwa. Wobec nieobecności p. Rutkowskiego, zdawanie agend rozpoczął p. Reklewski. Około godz. 17, gdy protokół zdawczo-odbiorczy był prawie ukończony, zjawił się p. Rutkowski. Ostatni akt przekazania władzy nowemu kierownikowi odbył się już w lokalu „Służby młodych”, przy Al. Ujazdowskich 20.

Nowy szef organizacji ZMP p. Zagórski zaczął obejmować obydwa lokale przy ul. Wiejskiej. Około 200 zebranych członków ZMP i Fa'angi nie stawilo p. Zagórskiemu żadnego oporu i w ciągu 15 minut lokale zostały opróżnione. Należy podkreślić, że p. Zagórski obejmował lokal sam, bez żadnej osłony.

O godz. 10 wieczorem odbyła się odprawa nowego kierownictwa ZMP pod przewodnictwem mjr Galinatę. Na odprawie dokonano podziału prac i omówiono sytuację organizacyjną.

O godz. 12 w nocy odbyła się odprawa tych kierowników terytorialnych, którzy przybyli do Warszawy na wezwanie władz OZN.

Walka o oddziały Z.M.P. przeniosła się na prowincję. Mjr Galinat wysłał już działające w teren, aby przeszkodzić akcji p. Rutkowskiego.

**ZEBRANIE KLUBU PARLAMENTARNEGO OZN.** Zamieszki w Ozonie wywarły w kraju wielkie wrażenie. Zaskoczeni wypadkami działacze tego ugrupowania przybyli licznie z prowincji do Warszawy.

Jutro, w sobotę, zbierze się w gmachu sejmowym pełny zarząd klubu parlamentarnego Ozonu.

**AKCJA POSŁA BUDZYŃSKIEGO.** Uchodzi za pewnik, że liczba postów, związanych blisko z p. Budzyńskim i jego działalnością, nie wykracza zbytnio poza cyfrę 10. Nie wiadomo dotychczas, czy postowie ci solidaryzować się będą obecnie z wykluczonym z Ozonu p. Budzyńskim i czy pójdą na utworzenie samodzielnego klubu politycznego poza Ozonem. Niektórzy są zdania, że nie wszyscy dotychczasowi kombatanci sejmowi, nawet spośród tych dziesiątku bezpośrednich przyjaciół, dotrzymają kroku p. Budzyńskiemu.

W kuluarach sejmowych opowiadano też wczoraj o pozaparlamentarnej działalności p. Budzyńskiego i grupy „Jutra Pracy”.

P. Budzyński zdział podobno zorganizować porozumienie prasowe, które objęło 17 czy też nawet 20 czasopism w całym kraju. Do porozumienia tego należą podobno niektóre dzienniki w Warszawie i na prowincji oraz wiele tygodników i czasopism. Są to przeważnie organy radykalno-nacjonalistyczne. Porozumienie to polegało na zajmowaniu jednakowego stanowiska wobec konkretnych zagadnień i na poruszeniu w określonym duchu ustalcanych spraw.

Zebrań dyskusyjne porozumienia prasowego odbywały się zazwyczaj w lokalu redakcyjnym „Jutra Pracy” przy udziale kilkunastu osób. Ta właśnie akcja, kierowana przez p. Budzyńskiego, doszła do wiadomości kierownictwa Ozonu i wywołała ostrą reakcję. Wypadek ten spowodowany został przez złośliwość. W czasie nocy jacyś nieujawnieni sprawcy ponadczili 14 słupów telefonicznych, a wichura powaliła je na ziemię.

Uszkodzona linia telefoniczna. Nieznani sprawcy podcięli 14 słupów

**PIOTRKÓW, 22. 4.** — Na szosie Łódźsko — Wola Grzymalina, na przestrzeni jednego kilometra zwała się na ziemię linia telefoniczna.

Wypadek ten spowodowany został przez złośliwość. W czasie nocy jacyś nieujawnieni sprawcy ponadczili 14 słupów telefonicznych, a wichura powaliła je na ziemię.

Uszkodzona linia prowadzi do majątku Wola Grzymalina. Dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców w toku.

## Tam, gdzie spoczną relikwie św. Andrzeja Boboli



Ofiarz w kaplicy ks.ks. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie gdzie zostały umieszczone czasowo relikwie św. Andrzeja Boboli, kanonizowanego ostatnio męczennika polskiego.

## Amerykańskie bombowce substratosferyczne mogą odbywać raidy do Europy i z powrotem bez lądowania.

**WASZYNGTON, 22. 4.** — Izba handlowa przemysłu lotniczego w Stanach Zjednoczonych ogłasza, że amerykańskie fabryki samolotów przygotowały się już do poważnego powiększenia produkcji w roku 1939. Przemysł lotniczy zamierza podwoić liczbę zatrudnionych robotników. W roku bież. pracuje 37 tys. ludzi, w roku zaś przyszłym liczba zatrudnionych wyniesie ma 74 tys. prac. w fabrykach odbywać się będzie na trzy 8-godzinne zmiany. Według przewidywań w pierwszym półroczu 1938 r. wartość produkcji przemysłu lotniczego Stanów Zjednoczonych wyniesie półtora miliarda dolarów.

85 procent produkowanych przez przemysł amerykański aparatów lotniczych stanowią aparaty wojskowe.

### LATAJĄCA FORTECA.

**LONDYN, 22. 4.** — Agencja Reutersa

donosi z Nowego Jorku, że Stany Zjednoczone zaproponowały brytyjskiej misji wojennej nabycie 30 rozmaitych typów samolotów, a m. in. slynego samolotu bombowego, zwanego „latającą fortecą”.

Wśród zaproponowanych W. Brytani typów samolotów znajduje się jednomotoryowy samolot liniowy rozwijający szybkość 300 mil na godzinę, trzy typy wodno-samolotów bombowych oraz otaczaną tajemnicą „latającą fortecę”. Jak słychać, Stany Zjednoczone przygotowują się do budowy samolotów jeszcze bardziej doskonałych, a między innymi rozpoczęta została konstrukcja samolotu substratosferycznego, który z dużym ładunkiem bomb będzie mógł odbyć raid ze Stanów Zjedn. do Europy i z powrotem bez lądowania. Samoloty te mają być zaopatrzone w 6 silników, a start ich odbywać się ma z katapulty.

## Nowe samoloty pasażerskie jadą z Ameryki do Polski.

**NOWY JORK, 22. 4.** — Z Nowego Jorku wyruszył w podróż do Gdyni M/S „Batory”, wioząc dwa samoloty „Lockheed 14” przeznaczone dla Polskich Linii Lotniczych „LOT”.

Samoloty w specjalnych skrzyniach do stana w Gdyni wylądowane na brzeg i przetransportowane na lotnisko cywilne w Rumii. Na lotnisku w tej chwili montowa

ne są już 2 samoloty „Lockheed 14”, które przybyły w początkach bm.

Piąty z serii zakupionych w Ameryce „Lockheedów 14”, ma podobno przybyć do Polski drogą powietrzną, przebywając w locie Ocean Atlantycki.

Pilotować „Lockheeda” nad Atlantykiem ma mjr. Makowski.

## Polska na Międzynarodowych zawodach konnych w Nicei



Ekipa polska biorąca udział w Międzynarodowych zawodach konnych w Nicei, które kończą się w dniu 25 bm.

## USZKODZONA LINIA TELEFONICZNA. Nieznani sprawcy podcięli 14 słupów

**PIOTRKÓW, 22. 4.** — Na szosie Łódźsko — Wola Grzymalina, na przestrzeni jednego kilometra zwała się na ziemię linia telefoniczna.

Wypadek ten spowodowany został przez złośliwość. W czasie nocy jacyś nieujawnieni

ni sprawcy ponadczili 14 słupów telefonicznych, a wichura powaliła je na ziemię.

Uszkodzona linia prowadzi do majątku Wola Grzymalina. Dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców w toku.



# Fogańskie tradycje Indian.

## MODŁY O DESZCZ.

### Niebezpieczne ceremonie z węzami

Arizona, w kwietniu. Indianie, którzy zachowali swoją pierwotną kulturę i tradycje, wyparci zostali stopniowo przez nienawistną dla nich cywilizację do pustynnych rezerwatów w Nowym Meksyku i Arizonie.

Potrąfili się tam dostosować do niezwykle ciężkich warunków. Nauczyli się w klimacie suchym, uniemożliwiającym wszelką uprawę, sztucznie nawodniać gliniasty grunt i w pocie czoła zdobywają swą żywność.

Piękna to rasa. Zwłaszcza reprezentacyjnie przedstawiają się Zunisowie, zamieszkałi w osadzie, noszącej ich imię, w Zachodnim Nowym Meksyku.

Oprócz zdolności rolniczych i budowniczych, Indianie cechują w prymitywnych, lecz wysoce artystycznych wyrobach ceramicznych.

Surowca im nie brak, a pracę wykonywują całkowicie rękami. Garnki i miski, po wypaleniu, są bardzo trwałe. Zdobią je kolorowe ornamenty, najczęściej czarne, szafirowe lub czerwone na białym tle.

Te same motywy odnajdują się w tkaninach, o barwach żywych, lecz nigdy nie krzykzących.

Tkactwem zajmują się wyłącznie mężczyźni, podczas gdy budownictwo należy tylko do kobiet.

Indianie bronią się z całym sił przed „dobrodziejstwami” naszej kultury. Nie chcą szkół, nie chcą doktora. Nic tak nie ilustruje ich stosunku do cywilizacji, jak milczące a solidarne zachowanie się całej pewnej osady indyjskiej z plemienia Hopi.

Otóż niedawno trzech białych, zamieszkałych wśród nich, obudzili się rano, zauważając, że zostali sami w opustoszałej wsi. Indianie woleli opuścić swoje pola i do mostwa i udać się na tulażkę, niż się poddać wpływowi białej nauczycielki, sanitariuszki i pastora.

Do bardzo ciekawych obyczajów należą doroczne, odprawiane w każdej osadzie, błagalne nabożeństwa o deszcz.

Na dwa tygodnie przed uroczystością starszyzna się zbiera dla ustalenia daty święta, po czym rozpoczyna się przygotowanie.

Trzeba najprzód ogrodzić pomieszczenie, gdzie odbywać się będzie święty taniec. Ubiłą ziemię przystrajają różnobarwnymi piasek, ułożony według rytuału.

Jednocześnie gromadzi się różne akcesoria: kije, fajki, specjalne ubiory, dziwaczne maski, kukły, fetysze itp.

A wreszcie czarownicy muszą w okolicznych dżunglach schwycić możliwie najwięcej węży, które odgrywać mają ważną rolę.

W oczekiwaniu na uroczystość, układa się je w wielkich kamiennych garnkach, gdzie leżą w chłodzie, przypominającym im własne wilgotne nory. Kapłani co jakiś czas przychodzą im się pokłonić i odmówić nad nimi modły.

Gdy nadejdzie dzień wyznaczony, ceremonie rozpoczyna wspólna uczta. Potem tancerze przy rytmicznym biciu w bębny rozpoczynają taniec, naśladujący pełzanie świętych gadów, które wówczas ukazują się oczom zebranych.

Czarownicy wydobywają je z garnków i z podziwu godną zrecznością przynoszą w... zębach. Chwytają je u nasady głowy, uniemożliwiając ukąszenie, ale nie tracąc gwałtownych ruchów owijających się dookoła nich i smagających z całej siły cielsk.

Nie chodzi jednak o popisywanie się odwagą ani o zabawę. Węże uważane są za bogi, a bogi uczyć należy jak najuroczyściej, jeżeli mają wysłuchać zanoszonych do nich modłów i zesłać błogosławione deszcze.

Węże, zimne w dotknięciu, falujące i przemykające są żywym ucieleśnieniem wody, więc mogą jeśli tylko zechcą spuścić jej całe potoki z niebieskich upustów.

Ugoszczono je znakomicie, urządzając święto na ich cześć, toteż, gdy się je wypuścił z powrotem na wolność, z pewnością zechcą się związać.

Na dany sygnał tancerze chwytają je pełnymi garściami i rzucają daleko, na wszystkie strony świata. Ufni, że błaganie ich odniesie pożądany skutek.

Ceremonia ta odbywa się w ten niezmienny sposób od tysięcy lat. Teraz dopiero władze amerykańskie zabroniły jej pod rygorem surowych kar sądowych, lecz tradycja silniejsza jest od leku i modły do węży odbywają się po dawnemu.

Zakaz powstał na skutek skarg coraz liczniejszych turystów, docierających do indyjskich osiedli. Przyjrawszy się oryginalnym tańcom i dokonawszy zdjęć, wracając zadowoleni do aut, gdy deszcz spadający im na głowy i za karkiem gwałtownie mrozi im nagie krew w żyłach. Wnoszą więc kategorię zażalenia.

Czarnecki.

Używajmy wiosny, lecz przedtem wzmocnijmy skórę kremem NIVEA



## Em gran! po's i wys'o zyl... po czterokrotnym zamachu na swe życie

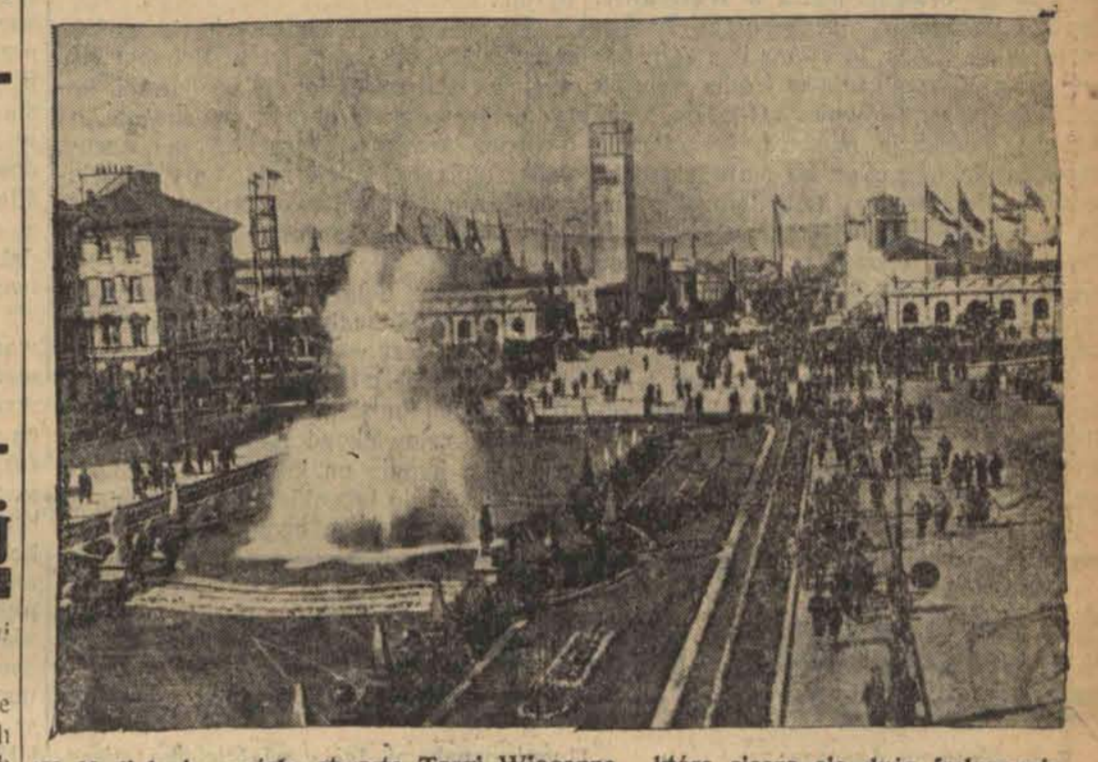
Będąc od dłuższego czasu bez pracy, robotnik polski, Józef Pypłak, zamieszkały przy ul. de l'Abbé-Groult w Paryżu, popadł w neurastenię i postanowił odebrać sobie życie. — Śmierć jakoś go widocznie nie chciała zabrać, bo 4 razy jego zamiar samobójczy został udaremniony. Dopiero za piątym razem uparty samobójca dopiął swego. Za pierwszym razem desperat przeciął sobie żyły na rękach, ale sąsiedzi uratowali go od śmierci. Po pewnym czasie P. ponowił usiłowania samobójcze, ale i tym razem nie udało mu się, gdyż nóż, który chciał sobie wepchnąć w serce, ześlizgnął się po skórze i tylko lekko go skaleczył.

Jednakże przy tej operacji został dość poważnie raniony i musiano go przewieźć do szpitala Vaugierard. W szpitalu, korzystając z chwilowej nie uwagi pielęgniarki, desperat wyskoczył oknem na ulicę. Tym razem poniósł śmierć natychmiastową.

Chlorodont PASTA DO ZĘBÓW



## TARGI WIOSENNE W MEDIOLANIE



W Mediolanie zostały otwarte Targi Wiosenne, które cieszą się dużą frekwencją.

Kupiony znaczek F.O.M. tworzy miliony potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

## Dzik w mieszkaniu generałowej Z lasów do salonu...

Blacharz Duplax, przeprowadzał reparaacje w apartamentach generałowej Boddart, w Cerilly (Allier), gdy nagle usłyszał

szmery wydobywające się z dalszych części łowo niezamieszkałych pokoi.

duplax pozamykał prędko wszystkie wyjścia, pobiegł po sąsiadów, na których czele odważnie wkroczył do podejrzanych pokoi.

Zamiast złodzieja odkryto wspaniałą okaz warchlaka 40 kilo wagi, który na swą zgubę opuścił swe legowisko w lesie i przyszedł do salonów, z których już więcej nie dano mu wyjść bowiem został zabity.

duplax pozamykał prędko wszystkie wyjścia, pobiegł po sąsiadów, na których czele odważnie wkroczył do podejrzanych pokoi.

Zamiast złodzieja odkryto wspaniałą okaz warchlaka 40 kilo wagi, który na swą zgubę opuścił swe legowisko w lesie i przyszedł do salonów, z których już więcej nie dano mu wyjść bowiem został zabity.

Adam Czekański

# KSIAŻE

## się żeni

Powieść 54

S. n. p.rotechnika.



Nowoczesne wrywanie zębów przy pomocy rakiety.

Z kolei książę Jusupow przyjrzał się René'mu bardzo pilnie, chwilę o czymś myślał, w końcu uśmiechnął się i rzekł prawie wesoło:

— René, wiem, że pan lubisz zarobić.

— Ach, książę, któż w dzisiejszych podłych czasach nie jest niewolnikiem mamony!

— Jesteś zatem i pan nim. Słuchaj więc: gdybyś chciał zarobić, mógłbym ci nastęrczyć taki zarobek.

— Będę dozołgnie panu wdzięczny, książę. Proszę, powiedz mi pan, o co chodzi, gdzie mam szukać tego zarobku?

— Zaraz, zaraz, wejdźmy gdzie do jakiego przybytku pocieszenia, alias kawiarni i pogadajmy swobodnie i spokojnie.

René drżał z niecierpliwości dowiedzenia się, o co chodzi, toteż, rozejrzawszy się szybko po ulicy, wskazał księciu najbliższy bar. Weszli tam i, zamówiwszy wino, zaczęli rozmawiać.

— Jeden z moich znajomych księząt polskich — mówił książę Jusupow, — bawiąc ostatnio w Paryżu, wspomni mi raz mimochodem, iż poszukuje jakiegoś zdolnego detektywa, którego zamierza użyć w pewnej intymnej sprawie. Chodzi mu o człowieka, na którym całkowicie mógłby polegać i całkowicie mu zaufać.

— Ach, mon prince — pan doskonale mnie przeciez zna i wie, że komu jak komu, ale René Lubeque'owi zaufa całkowicie można.

— Właśnie dlatego mówię panu o tej sprawie, monsieur René.

— Czy też książę mieszka jeszcze w Paryżu?

— Nie, wczoraj wyjechał do Monte Carlo.

— Szkoda.

— Nie wielka: Monte Carlo nie leży za górami i z Paryża można się tam dostać w ciągu kilku lub najwyżej kilkunastu godzin, o ile nie ma się bezpośredniego połączenia.

— Czy książę nie wiesz, o jaką to sprawę chodzi?

— Nie, nie pytałem. Dość mi było tego, co powiedział mi ów znajomy książę polski. Ale jeśli chcesz zabrać się do tej sprawy, René, wsiądź do najbliższego pociągu i jedź do Monte Carlo do ks. Rosłana. Przedstaw się tam księciu i powiedz, że ja ciebie przysyłam.

— A czy nie mógłbyś mi, książę, dać bileciku polecającego?

Jusupow uśmiechnął się tylko na tę przebiegłość detektywa, po czym, wyjmując portfel i pióro, zauważył:

— Tobie, monsieur René, nie warto nic powiedzieć.

Podać ci palec, to ty zaraz łapiesz za całą rękę. A może dać ci także i pieniądze na drogę?

— Ach, to już byłby zbyt łaski, mon prince.

Jusupow napisał kilka słów na wizytówce i podał ją René'mu, potem porozmawiali jeszcze kilka chwil i książę odszedł, zostawiając René'go samego w barze. Lubeque był w siódmym niebie. Nawet nie pamiętał o tym, aby cała sprawa poszła mu tak gładko. Kilkakrotnie odczytywał na bilecie nazwisko księcia Michała Rosłana i wewnętrznie śmiał się do siebie i do niedalekiej przyszłości.

Dopiót szklaneczkę wina, uregulował rachunek i poszedł do budki telefonicznej. Połączył się z biurem, w którym pracowała Polet i powiedział jej na samym wstępie kilka miłych słówek. Po chwili zaś zapytał:

— Polet, czy nie miałabyś ochoty przejechać się ze mną do Brazylii?

Chwilę trwało milczenie. Zdumiona Polet nie wiedziała w pierwszej chwili czy René żartuje lub mówi poważnie. Wreszcie rzekła:

— René, czy ty nie wypitesz o jeden kieliszek za wiele?

— Ach, Polet, jak cię kocham, nie piłem dzisiaj więcej nad małą szklaneczkę! Ale dlaczego przysłała ci taka myśl?

— Bo mówisz od rzeczy.

— Przeciwnie, mówię bardzo poważnie. Powtarzam jeszcze raz: czy nie masz ochoty przejechać się ze mną do Brazylii?

— Dostałeś bzika, René.

— Polet, ach moja kochana Polet, uwierz mi narzeczcie, kobieto, że mówię poważnie. Proś zaraz dzisiaj o urlop za dwa tygodnie, powiedzmy, na jakiś miesiąc-dwa i szykuj się do drogi.

— Kpisz, René.

— Przysięgam na twoje oczy, że mówię prawdę.

— Gdzie jesteś?

— W pewnym obskurnym barze, gdzie przed chwilą wypitem szklaneczkę wina z bardzo miłym księciem.

— Czy z tym, wobec którego odgrywałem rolę księżniczki czy też markizy?

— Z tym samym.

— I to on cię wysłał do Brazylii?

— Nie, jego przyjaciel, niesłychanie bogaty stary książę, który ma trochę jedną bełeczka przemyśloną w swojej arystokratycznej głowce.

— Bah!

— Słuchaj, Polet, moja słoneczna Polet, jeszcze dzi-

siaj wyjeżdżam do Monte Carlo. Wrócę pewnie za trzy-cztery dni. Opowiem ci za powrotem wszystko szczegółowo. A ty w międzyczasie przygotuj się do dalekiej drogi. Zobaczysz najwspanialsze miasto świata

— Jakież to?

— Rio de Janeiro.

— Bah! — powtórzyła znowu Polet.

— Więc zgoda?

— Zobaczymy, jak wrócisz. A tymczasem, mój maty René — pa!

— Ścisam cię, moja słoneczna Polet.

René odłożył słuchawkę i wyszedł z baru. Był tak zadowolony, że jadąc znowu do księżnej Ludwiki, cały czas uśmiechał się do siebie z wewnętrznego ukontentowania.

Księżna Ludwika obtelefonowywała właśnie znajomych, szukając męża, który opuścił by fabrykę i udał się na jakąś konferencję przemysłową, gdy lokaj oznajmił ponowne przybycie pana René Lubeque'a.

— Prosić, prosić — odrzekła pośpiesznie księżna, przypuszczając, zresztą nie bez słuszności, że René musi przybywać z ważnymi nowinami.

Lubeque, zawsze elegancki, ubrany według najświeższej mody męskiej, pachnący, stanął na progu mieszkania księżnej Ludwiki.

— Czy jest co nowego, monsieur Lubeque?

— Madame princesse, dokonałem wprost epokowego odkrycia.

— Siadajże pan i mów prędzej, o co chodzi?

— Ojciec pani, książę Michał Rosłan, poszukuje zdolnego detektywa w pewnej delikatnej sprawie. Zapytywał o takiego człowieka pewnego znajomego mojego księcia, a ten, spotkawszy mnie dzisiaj, powtórzył mi tę informację i nawet dał mi bilecik polecający do księcia.

— Czy nie domyślasz się, monsieur René, w jakiej sprawie ów detektyw potrzebny jest mojemu księciu ojcu?

René uśmiechnął się zadowolony ogromnie.

— Madame princesse — odrzekł — gdybym się tego nie domyślał, bardzo źle świadczyłoby to o mnie. Nie wiem tego, naturalnie, ze stuprocentową pewnością, ale wolno mi się domyślać, że chodzi o odszukanie księcia Mikołaja Wagarina.

— Ach, to cudownie się składa! Czy byłeś już u księcia Michała?

(d. c. n.)





# Trzy choroby o podobnych objawach

## DRETWICA KARKU.

### Zarażenie następuje drogą kropelkową.

Wiele osób kojarzy drętwicę karku zupełnie mylnie z inną chorobą — również zakaźną układu nerwowego: zapaleniem przedniego rdzenia, tzw. chorobą Heine-Medina, czyli paraliżem dziecięcym.

Epidemiczne zapalenie opon mózgowych, czyli drętwica karku, panuje w całej Europie nagminnie, tj. prawie stale, od czasu do czasu przybierając postać większej epidemii. Bezpośrednio po wojnie światowej drętwica karku była bardzo rozpowszechniona.

Zarażenie następuje prawdopodobnie drogą kropelkową, tzn. iż chory kaszając lub kichając, rozpryskuje minimalnej wielkości kropelki, które dostają się do nosa i gardła zdrowych osobników i zarażają ich. W kropelkach tych znajdują się zarazki, tzw. meningokoki. Stwierdzono, iż około 30% osób z otoczenia chorego na drętwicę karku nosi na błonie śluzowej nosa i gardła zarazki powyższej choroby. Głównym źródłem zarazy są właśnie ci zdrowi roznośnicy zarazków.

Najważniejszą jednak rolę w powstawaniu choroby odgrywa

skłonność chorego. Na bardzo małą zaraźliwość wskazują niezmiernie rzadkie wypadki zarażenia drętwicą karku w szpitalach, gdzie dzieci cierpiące na tę chorobę leżą najczęściej na ogólnych salach. Nagminne zapalenie opon mózgowych jest wobec tego bez porównania mniej zaraźliwe od innych cierpień zakaźnych wieku dziecięcego. Największe nasilenie epidemii bywa w końcu zimy i na początku wiosny, w miesiącach od lutego do kwietnia. Najczęściej zapa-

dają na drętwicę karku dzieci do lat 6, choć zdarzają się wypadki niezbyt rzadkie u ludzi dorosłych, przeważnie jednak młodych.

Drugim cierpieniem zakaźnym układu nerwowego jest paraliż dziecięcy, czyli tzw. choroba Heine-Medina, zupełnie nieślusnie kojarzona z nagminnym zapaleniem opon mózgowych.

Paraliż dziecięcy ma tę wspólną cechę z drętwicą karku, iż jest to choroba zakaźna w powstaniu której najważniejszą rolę odgrywa skłonność chorego do tego cierpienia. Dlatego też obie te choroby nie dają nigdy tak wielkiej ilości zachorowań, u dzieci jak np. odra, wietrzna ospa, szkarlatyna i tp. Na zarażenie się bowiem odrą wietrzna ospa narażone są prawie wszystkie dzieci, które tych chorób nie przechodziły; tymczasem na drętwicę karku i chorobę Heine-Medina, zapadają bardzo nieliczne wyjątki, gdyż skłonnych do tych cierpień jest mało.

Drętwica karku występuje zwykle nagle, z wysoką gorączką, silnymi bólami głowy, wymiotami itp.

Odróżnić drętwicę karku od innych chorób może tylko doświadczony lekarz i to czasem dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich badań i analizie płynu mózgowo-rdzeniowego. Banalne i względnie nieciężkie cierpienia, jak np. zapalenie gardła, grypa — mogą również wywoływać podobne objawy, jak: ból głowy, gorączkę, wymioty — dlatego też nie należy robić alarmów i mówić o drętwicę karku, przed rozpoznaniem jej przez lekarza.

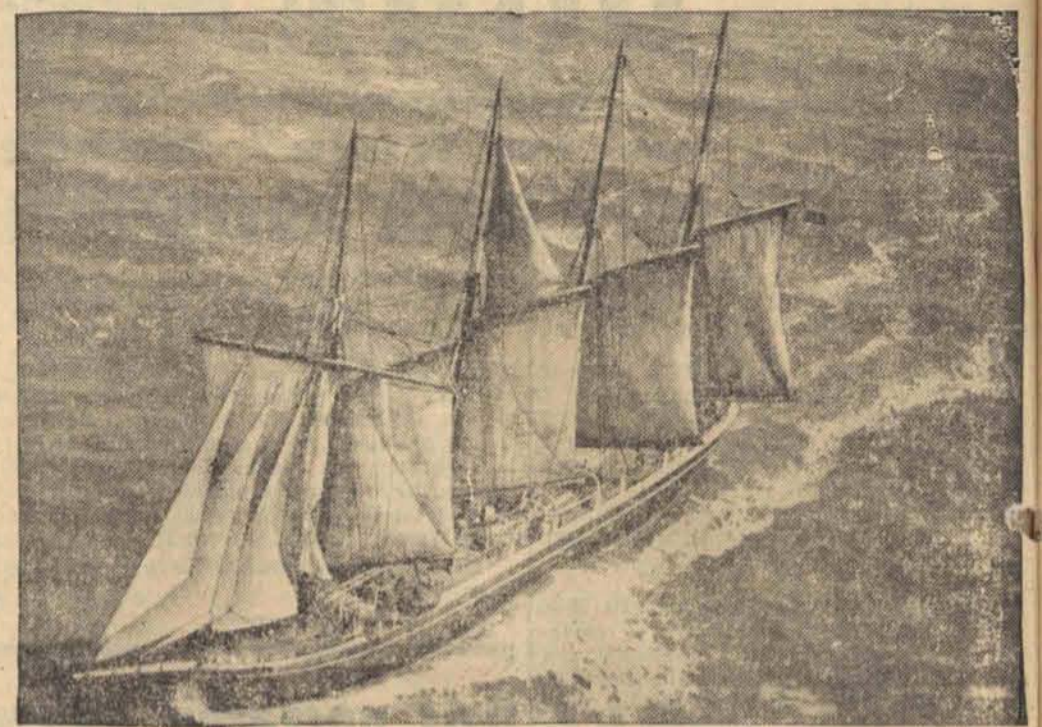
Wspomnieć jeszcze należy o zapaleniu opon mózgowych — gruźliczym — które-

go większość wypadków stwierdza się również w miesiącach zimowych i wiosennych. Zapalenie opon gruźlicze jest cierpieniem groźnym, gdyż zawsze śmiertelnym. Zapadają na tę chorobę najczęściej dzieci małe, które zaraziły się gruźlicą od osób starszych. Ludzi dorosłych chorzyli na zaraźliwą postać gruźlicy płucnej, tzw. prątkujących, czyli wydzielających przy kaszlu i spluwaniu zarazki gruźlicze, jest bardzo dużo, stąd też przy nieodpowiednich warunkach higienicznych łatwość zakażenia się dzieci od otoczenia. Zapalenie opon mózgowych gruźlicze powoduje również bóle głowy — przebiega wolno, nie daje wyraźnych objawów, stąd też otoczenie chorego dziecka nie od razu zwraca się o poradę do lekarza.

Aby się ustrzec od większości chorób zakaźnych, a tym samym od drętwicy karku, należy zachowywać przepisy ogólnej higieny a więc dbać o czystość ciała, skrupulatnie myć ręk przed każdym jedzeniem, częste płukanie jamy ustnej, przebywanie w możliwie dobrze przewietrzonych pomieszczeniach, spacerować w świeżym powietrzu, nie przemęczyć się.

Zasady bowiem ogólnej higieny wzmacniają odporność organizmu w stosunku do wszystkich chorób zakaźnych.

## Ostatni pasażerski żaglowiec.



Z angielskiego portu Plymouth odpiął do Azorów czteromasztowy żaglowiec „Westward“, zabierając kilkudziesięciu pasażerów. Jest to jedyny żaglowiec, który ma oficjalne zezwolenie na przewożenie pasażerów.

## Arcyksiążę przy warsztacie stolarskim.

### Sympatyczny senior rodu Habsburgów

Jednym z żyjących jeszcze b. feldmarszałków armii austriacko-węgierskiej jest 75-letni arcyksiążę Eugeniusz, obecny senior rodu Habsburgów. Usiłuje on przy warsztacie stolarskim przypomnieć o straconych nadziejach swej rodziny. Jak wszy-

scy austriacy arcyksiążęta, wyczuł się arcyks. Eugeniusz rzemiosła, a mianowicie stolarstwa, w którym zresztą doszedł do wielkiej wprawy. Warsztat swój urządził w pałacu Gumpoldskirchen obok Wiednia. Można go tam zastać przy pracy z zakaszanymi rękawami o rozmaitych porach dniach. Zręczność jego wyrobiła mu opinię dobrego stolarza.

Arcyks. Eugeniusz mimo sędziwego wieku prezentuje się jeszcze bardzo dobrze i zwraca uwagę wszystkich obcych, przybywających do Gumpoldskirchen. Stale spotykano go na zebraniach monarchistów, gdzie jednak nie zabierał nigdy głosu, ograniczając się do przekazywania pozdrowień od arcyks. Ottona. Najczęściej zjawiał się arcyks. Eugeniusz w towarzystwie siostry Ottona, arcyks. Adelajdy i jego brata Feliksa. Narodowi socjaliści nie mieli do niego — podobnie jak i do innych arcyksiążąt, z wyjątkiem uwięzionego arcyksięcia Józefa Ferdynanda — żadnych pretensji, ponieważ nigdy nie występował czynnie jako monarchista. Ludność Gumpoldskirchen kocha go i chętnie wita, kiedy wstępuje do którejś z miejscowych knajp, aby wypić lampkę wina.

## PODSŁUCHANE

### SLUŻĄCA.

Młoda mężatka Janka robi wymówki służącej.

— Do wszystkich wad Marysi, to rzeczywiście tylko tego brakowało, żeby moje pończochy, których szukam już od miesiąca, znalazły się w kuferku Marysi.

Marysia spogląda rozradowana na panią:

— No, to ja zaraz powiedziałam, że w domu nic nie ginie.

## Najbardziej upalne miasto na kuli ziemskiej.

Główna amerykańska ekspedycja naukowa nazwana „Gorącą Wyprawą“, powróciła niedawno do Stanów Zjednoczonych. Celem tej ekspedycji było odnalezienie nie ni mniej ni więcej tylko „bieguna upału“ — najbardziej gorącego miejsca na kuli ziemskiej.

Dotychczas za takie miejsce uchodziła oaza Azizja, leżąca na południe od Tri-

## W Szwecji i w Irlandii Kobiety wychodzą zamąż w 25 roku życia.

Wiek, w którym najczęściej kobiety wychodzą za mąż, nie jest jednolity na całym świecie. Zbadano tę sprawę i okazało się, iż w państwach Europy wschodniej i południowej znaczna część kobiet wychodzi za mąż w wieku poniżej 20 lat. Inaczej jest jednak np. w Szwecji lub w Irlandii, gdzie zawieranie małżeństwa przed 25-ym rokiem życia jest dosyć rzadkie. W trakcie tych badań ustalono również, że są kraje, w których prawie każda kobieta przechodzi przez małżeństwo, są jednak i takie, gdzie około 25 proc. kobiet w ogóle za mąż nie wychodzi.

polisu, gdzie stwierdzono w roku 1922 upał, dochodzący do 58 stopni Celsjusza w cieniu. Temperatura tu uchodziła na najwyższą z dotychczas natywanych na świecie.

Obecnej wyprawie amerykańskiej udało się znaleźć miejsce jeszcze bardziej wyjątkowe na straszliwie upały. Gorąco na nowym biegunie upału dochodzi do 60 stopni; jest to gorąco, jakie panuje w obszarze rozpalonej łaźni. Najgorętsze to miejsce leży w Persji, na południu — irańskiej pustyni, w miejscowości Nasradabad. Połtorny upał, jaki tu panuje, wywołany jest nie tylko działaniem promieni tropikalnego słońca. Miejscowość Nasradabad, leżąca na skraju pustyni, otoczona jest łańcuchem nagich gór, których wysokość dochodzi do 400 metrów. Suchy, gorący wiatr, jaki spada gwałtownie z rozgrzanych słońcem gór zwiększa piekielny żar. Nawet stałym mieszkańcom Nasradabadu trudno wytrzymać we wnętrzu tego naturalnego pieca.

W ostatniej chwili świat geografów i meteorologów został zaalarmowany wiadomością o odkryciu nowego jeszcze „bieguna upału“ w miejscowości Obbia (Włoskie Somali) skonstruowano w piaskach pustyni 63 stopnie w cieniu.

Reszta wieczoru upłynęła gładko, ale Jacqueline czuła się jak na szpilkach. Dla niej ten wieczór był ogromnie doniosły...

### VIII.

Nazajutrz zeszła na śniadanie ciągle jeszcze w nastroju wdzięczności dla Duana. Postąpił wspaniale. Postanowiła wyrazić mu swoje uznanie. Ale ledwie usiadła, rzuciła jej się w oczy koperta koloru lila na stole, obok jego nakrycia na stosie porannej poczty. Poznała charakter pisma. List od Fredy. Bez pieczęci. Widocznie posłaniec przyniósł...

Czułość uciekła z serca Jacquelyn... Samo wspomnienie pani Beaumont było jak trucizna. A tu jeszcze Duan zjawiał się przy śniadaniu w fatalnym humorze. Powiedział szorstko dzień dobry i usiadł na wprost żony ponury, z zaciętymi ustami.

Odsunął porywczym ruchem stos listów i jadł śniadanie milcząc. Odezwiał się dopiero gdy skończył.

— Uprzedzałem cię, że nie życzę sobie, aby Bell był w moim domu. Jak się to stało, że wczoraj przyszedł?

Powiedział to takim tonem, że jej krew uderzyła do twarzy. Taka odpłata za jej przyjaźliwość i dobre chęci! I właśnie dlatego, że szczerze chciała mu okazać serdeczność, tym gwałtowniejszy gniew ją porwał.

— Sam przyszedł. Nie zapraszałam go.

— Ale ośmieliłaś. Inaczejby się nie pokazał.

— Czy chcesz mnie odsunąć od wszystkich moich dawnych znajomych?

— Nie mówmy w liczbie mnogiej. Mam na myśli tylko tego nicponia, którego tak lubisz.

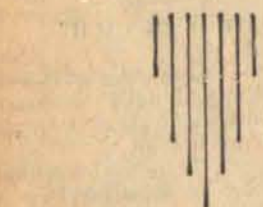
## JEDNOROCZNI PRZYJACIELE.



W promieniach wiosennego słońca.

## Concordia MERREL

## Jacqueline i miłość



Powisic

24

Dla niej to tylko posunięcie w grze zachowania pozorów. Dla gości — prócz Fredy i Waltera — uroczy obrazek.

— W takim razie — rzekł niecierpliwie Bell do pani domu — może jutro wieczorem? Czy będziesz... Czy pani będzie wolna?

Jacqueline postanowiła nie sobie nie robić z natrętnego wielbiciela.

— Henryku — roześmiała się — czy jestem wolna?

Spodziewała się, że Duan ją zrozumie i wyratuje z kłopotliwej sytuacji. On jednak, patrząc w jej miłe oczy, powiedział sobie z zaciętkością, że to komedia... i odpowiedział, jak sądził, zgodnie z jej życzeniami:

— Zdaje mi się, że tak, moja droga.

„Moja droga“ — pierwszy raz ją tak nazwał — dotąd nigdy się nie odważył. W sercu Jacqueline zadzwieczyła nowa struna, która dotąd milczała. Poczuli się szczęśliwi w jakiś mętny, niepokojący sposób. Głębokie wzruszenie zafalowało między nimi, jeszcze bardzo połowiczne i nieuchwytnie. O, gdybyż on rozumiał, że jej się nie chce flirtować z Walterem. Wcale, ale to wcale...

— Na pewno? — zapytała cichutko, nieświadoma, co się z nim dzieje.

Duan odetchnął głęboko i usunął rękę. Urok bliskości rozwiał się. Świat stał się szary, realny.

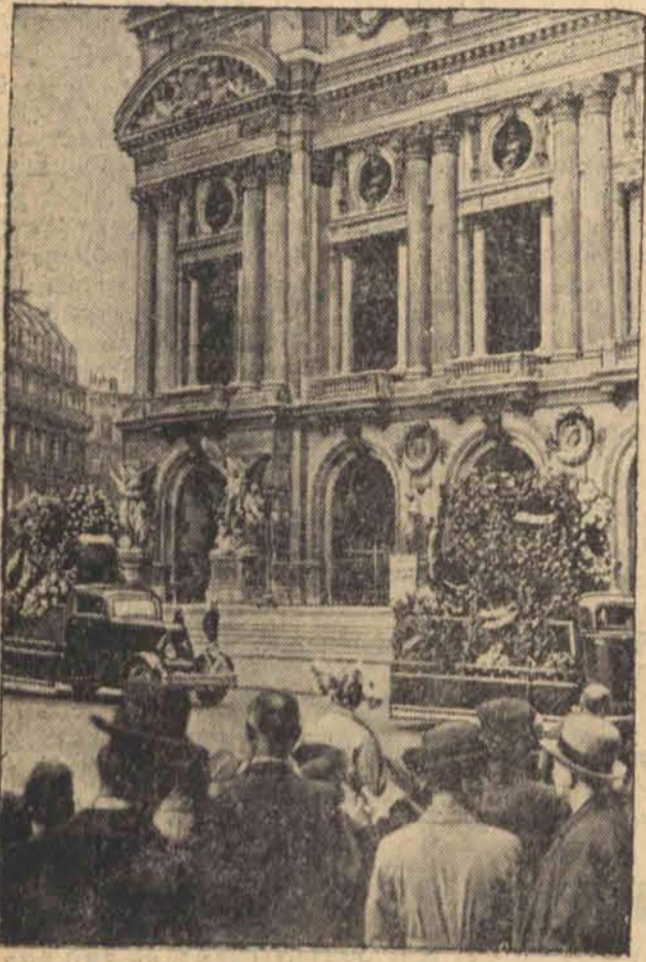
— Dobrze, panie Bell. Dopilnuję, żeby żona tym razem dotrzymała słowa.

Jacqueline odwróciła się zmrożona. Nie rozumiała, ona musi poświęcić jutrzejszy wieczór Walterowi... Mąż sam zarządził... otwarcie. Cóż na to powiedzieć?



# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## POGRZEB SZALJAPINA.



Przy udziale tłumów ludności odbył się w Paryżu pogrzeb zmarłego śpiewaka Fiodora Szalajapina. Na zdjęciu: pokryta kwiatami trumna przed gmachem Opery, gdzie wielkiego artystę pożegnał chór.

## Z POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO.



Po kilku występach w Warszawie, Polskie Balet Reprezentacyjny wyruszy wkrótce na tournée artystyczne po większych miastach kraju. Jak wiadomo, Balet ten zdobył duże sukcesy we Francji, Anglii, a szczególnie w Rzeszy Niemieckiej. Na zdjęciu: fragment „Pieśni o ziemi”, w wykonaniu Kilińskiego i Glinkówny.

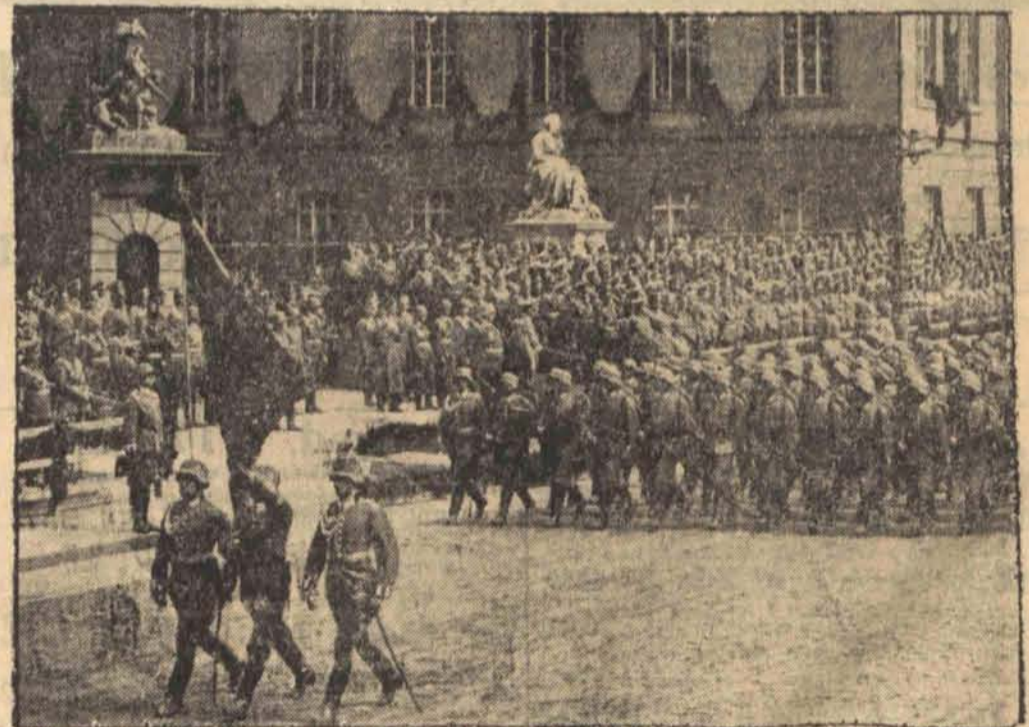


„Apollo i dziewczyna” — balet podług Światopelka Karpińskiego. Muzyka L. Różyckiego. Kostiumy i dekoracje W. Daszewskiego.

## 49-URODZINY HITLERA.



Niemcy obchodzili uroczyste dzień 49 urodzin Hitlera. W Berlinie odbyła się rewia przed kanclerzem Hitlerem, w której wzięły udział wojska pancerne.



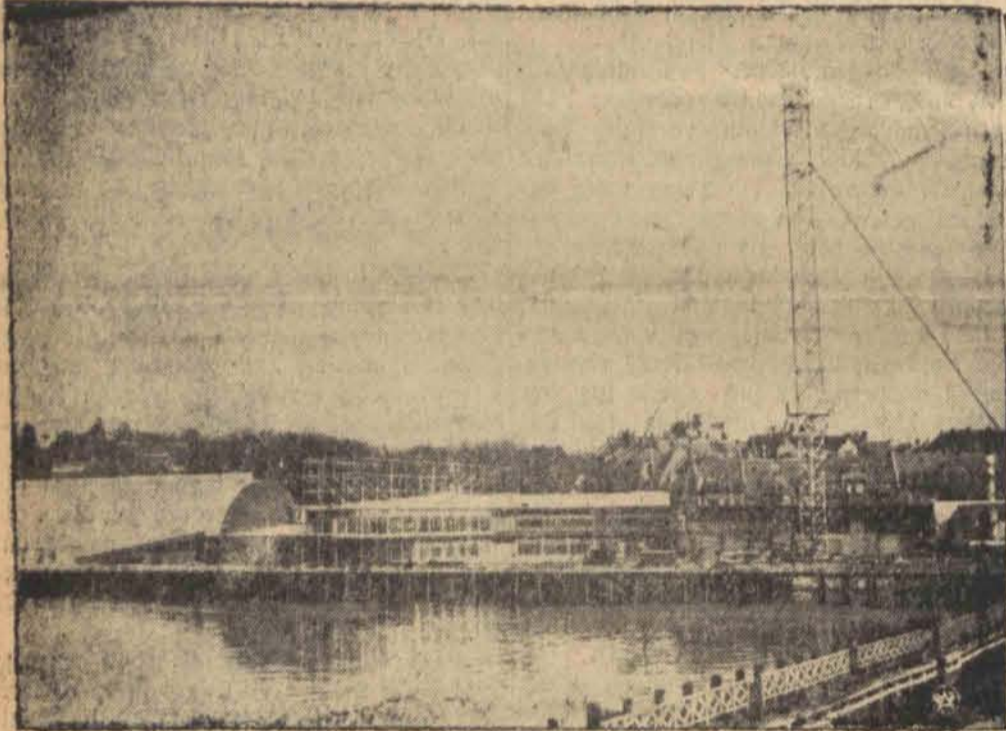
oraz jeden pułk piechoty austriackiej z Linzu, który specjalnie w tym celu przybył do Berlina.

## BYLI MISTRZ CHŁOPIĘCEJ GRY.



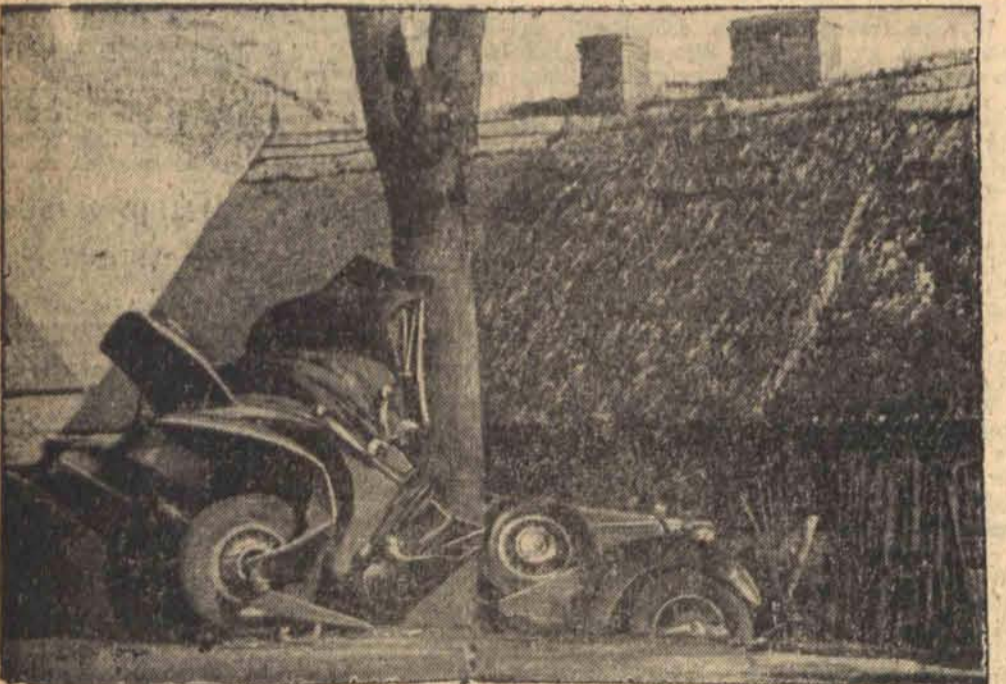
W miejskim parku w Tinsley (Sussex Anglia) 85-letni Sam Spooner pokazuje młodocianym adeptom gry w „myszkę”, jak należy wyrzucać, aby zdobyć mistrzostwo, podobnie jak on to uczynił przed 70 laty.

## Przed wystawą dorobku norweskiego w Oslo.



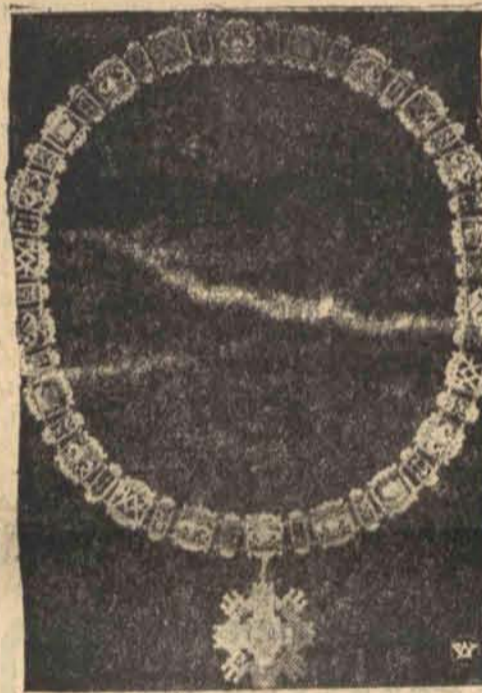
Rzniętą okna na tereny wystawowe wielkiej norweskiej wystawy narodowej, której celem będzie zobrazowanie dorobku Norwegii. Wystawa norweska zostanie otwarta w dniu 12 maja br. przez króla Haakona, w Oslo.

## Straszne skutki bezprawnego wyjazdu.



Berliński szofer Stegel wyjechał podczas nieobecności swego pracodawcy samochodem swego szefa na 150-kilometrową wycieczkę. W Kistrzyniu otrzymał od swej żony telefoniczne zawiadomienie, że jego szef powrócił i zażądał za godzinę zajechania samochodu przed bramę. Szofer popędził jak szalony z powrotem, chociaż musiał sobie zdawać sprawę, że już na czas nie zdąży i jego bezprawny wyjazd się wyda. Jadąc z szybkością 130 km przejechał w pewnej wiosce starą kobietę, zabijając ją na miejscu, po czym samochód uderzył o przydrożne drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Szofer i jego 7-letni syn ponieśli śmierć, córka wyrzucona na miękką ziemię wyszła bez szwanku.

## Nowe insygnia Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.



Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie, zaliczona niedawno do rzędu wyższych uczelni, otrzymała stylowy łańcuch rektorski ze srebra złoconego, wykonany wg projektu Rudolfa Mękickiego, kustosa Muzeum Narodowego we Lwowie przez złotnika lwowskiego Kazimierza Wojtycha. Łańcuch składa się z 44 ogniw, a w środku których znajdują się naprzemian ornamenty, godła handlu i Akademii (żagłowiec, laska Merkurego, kotwica oraz godło z liter „A H Z”). U dołu umocowane jest zawieszanie ze srebra złoconego i emaliowanego w kształcie gwiazdy, utworzonej naprzemian z czterech herbów Lwowa i tyłu godła Akademii. W środkowym okrągłym polu niebiesko-emaliowanym znajduje się żagłowiec srebrny na falach morskich, jako godło handlu zagranicznego. Widoczny na zdjęciu łańcuch, wykonany stylowo i bardzo starannie, daje chlubne świadectwo złotnictwu lwowskiemu.

## Codreanu po wyroku.



Przywódca rumuńskiej Żelaznej Gwardii kapitan Zelea Codreanu został przez sąd wojenny drugiego korpusu skazany na 6 miesięcy więzienia za obrazę urzędującego ministra. Była to próba, celem stwierdzenia, czy ludność ujmie się za swym niedawnym przywódcą. Kiedy się okazało że aresztowanie Codreanu przeszło bez sprzeciwu, postanowiono go zupełnie „wykończyć” i wytoczono mu drugą sprawę o zastrzelenie ministra Duca.

**Bezrobotny czeka na pracę i chleb  
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!  
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa**

Kodak  
stracja:  
Redakto  
od  
w.  
PRENU  
Od  
rat  
wy  
Kwa  
Prenu  
Artyku  
norar  
Rekop  
rzuc

## Powsta Krwaw

SALAMAN  
we, skoncent  
i wybrzeżem  
wały wczoraj  
cjańskie, dow  
lem przecięcia  
na i przeszko  
wstańczych w  
natarcia te z  
wstańcy odpa  
się aż do prze  
froncie północ  
Solchaga ocz  
szar między  
biorąc do nie  
znacnie zapa

## NOV

SALAMAN  
kwatery głów  
cjańskie, czy  
ku południa,  
oraz szereg w  
bocacer i S  
Castellon. K  
zostało krwaw  
ców dostało  
maszynowe i  
dzenia. Na fr  
wstańcy swe

## LIKWIDACJ

Nieudane

## CASABLA

noszą: W Te  
pańskiego) w  
rowany spisek  
podległościow  
Spisek ten  
blów arabskie  
wpływy wśród  
wego Riffu i  
sie zaciekle w  
Spiskowcy da  
nia przeciwko  
kownicy byli  
Krimem, będn  
wym osiedlen

## Nowy

LONDYN  
Broadbet ust  
go przelotu  
13 godzin re  
strzeni przez  
Battena. Bro

## GRO OMP

Przed c

## WARSZAW

jest jeszcze  
popadł w cha  
OZN. w now  
zacja Młodzi  
Jur-Gorzechow  
Pomysł mjr  
dzieży robotn  
zacje pod naz  
się z cstrym  
Władze O  
Młodych” z ż  
wania „pionie  
padku nie wys  
ja 1938 r. Or  
wyciągnie z t

## POSIEDZEN

Dziś zbiera  
bu parlamentar  
sobotę 30 hm.  
klubu.  
Według info  
klub ozonowy  
nymi z nadzyc  
zwolanie nastap  
Obrady sesji n  
do połowy lipc  
projekty ustaw  
rze.

## Jeden z pol

## Do

Bank Pol  
funtów szter  
carskie 121.5  
ty włoskie 2